(Nro. 141.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 71. 23. Czerwca 1819.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Mocą naywyższey uchwały z dnia 12. Lipca r. z. raczył Nayiaśnieyszy Pan potwierdzić nayłaskawiey dostoyność Xiążęcą JO. Karola Xięcia Ponińskiego, bez opłaty taxy.

Na iarmarku w Stanisławowie, odbytym dnia 14. Maia r. b. otrzymali w nagrodę za okazane naypięknieysze po skarbowych ogierach spłodzone źrebce: JX. Jakób Borodaykiewicz, Pleban obrządku Grecko-Katolickiego w Ostryni i Pobereżu, tudzież Jan Terlecki, po 100 ZR. W. W.

Pożyteczność machiny, wynalezioney przez P. Christiana, Dyrektora Królewskiego Konserwatoryium kunsztów i rzemiosł w Paryżu, za pomocą którey len i konopie bez moczenia do przędzenia zdatnemi uczynić można, spowodowała Wysoką nadworną Kommissyię handlową do sprowadzenia takowey machiny, zrobioney przez samegoż wynalazcę z wielką dokładnością. Ta machina do międlenia lnu i konopi wystawiona iuż iest w gabinecie wzorów C. K. polytechnicznego instytutu w Wiedniu, gdzie dla ocenienia i naśladowania oglądaną bydź może przez ekonomistów i kunsztmistrzów, którzy zresztą także i w wyszłym niedawno „Archiwie doskonalenia lnu" rycinę i opisanie teyże machiny znaydą.

Z Wiednia d. 13. Czerwca. — „Wczoray przybył tu iako goniec z Rzymu Margrabia Capranica, Officer od Papiezkiey gwardyi szlacheckiey, i przywiozł radosną wiadomość, że NN. Cesarstwo Ichmość dnia 1go b. m. w naypomyślnieyszem zdrowiu przybyli do Rzymu, gdzie do dnia 6go zabawiwszy, tegoż dnia z rana udadź się mieli przez Terni, Foligno, Arezzo, do Florencyi. Tąż samą drogą dowiaduiemy się, że na Konsystorzu odprawionym dnia 4. Czerwca Jego Cesarzowicowska Mość Arcyxiąże Rudolf przez Oyca S. na Arcybiskupa Ołomunieckiego prekonizowanym i na dostoyność Kardynalską wyniesionym został."

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Na posiedzeniu Izby wyższey dnia 25go Maia Lord Grey przełożył proiekt do prawa względem odwołania ustawy, przymuszaiącey Katolików składać przysięgę, oświadczaiącą się przeciwko wierzeniu w transsubstancyiacyię (przemienienie się chleba podczas wieczerzy S.) i przeciwko wzywaniu Swiętych. „Ten proiekt do prawa (rzekł Lord) nie ma żadnego związku z zagadnieniami o zwierzchniczey Władzy duchowney lub polityczney; ściąga się tylko do zdań dogmatycznych i zmierza do tego, aby szanowną część Poddanych Króla Jmci zabezpieczyć od skutku pewnych ustaw, które bez potrzeby naruszaią ich zdania religiyne. — W nocy z dnia 25. na 26. Maia Izba niższa przyięła uchwały proponowane przez P. Peela imieniem Kommissyi w okolicznościach Banku. Spodziewaią się więc wkrótce od Króla Jmci potwierdzenia tey uchwały, według którey Bank w Lutym 1820 zacznie płacić sztabami złotemi, maiącemi ważyć nie mniey, iak po 60 uncyi; w półtóra roku poźniey sztabami złotemi i śrebrnemi, a po 4rech latach gotowizną. Można przytem uważać za osobliwość, nie maiącą przykładu w rocznikach Parlamentu Angielskiego, że w nocy podczas tych rospraw, galeryie Izby pełne były aientów i meklerów, którzy stosownie do toku rospraw frymarczyli papierami publicznemi, podnosząc ich ceny lub zniżaiąc w miarę, iak strony wiodące spór w Parlamencie zdawały się przemagać lub upadać.

Francyia.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła następny artykuł z Francyi, datowany d. 21. Maia. Trzy są przedmioty ścią-

)(

gaiące na siebie w tey chwili uwagę we Francyi tak dalece, iż wszystkie inne okoliczności muszą onym ustąpić. Temi są Dzienniki, Missyionarze i Wygnańcy. — Co do Dzienników, proiekt do prawa dotyczący się onychże nie przyszedł ieszcze do rosprawy w Izbie Parów, atoli wszystko dorozumiewać się każe, że go przyiymie większość Parów. Nie iedno wprawdzie pozostaie ieszcze do życzenia, coby w tym proiekcie do prawa przez artykuły dodatkowe poprawionem bydź mogło na naypierwszem posiedzeniu, wszelako proiekt ten do prawa nierównie iest lepszym, od teraźnieyszego prawodawstwa względem tego przedmiotu, które iuż dłużey utrzymać się nie mogło. Porękoymie są bardzo wielkie, i naywiększa część dotychczasowych przedsiębierców nie iest w stanie iey dania. Atoli gdy dzienniki Paryzkie nie tylko w Stolicy ale i w całey Francyi tudzież za granicą mnóstwo czytelników maią, i bardzo ogromne zyski przynoszą, przeto pomimo wielkich kar pieniężnych, którym podlegać maią na przyszłość wydawcy zá osławienia, znayduie się dosyć osób, poświęcaiących kapitały swoie na przedsiębierstwa gazetowe. Już teraz, i nim ieszcze prawo dla dziennikarzy otrzymało od Parów moc prawa, zawięzuią się towarzystwa do wydawania nowych pism politycznych; dotychczasowe, staraią się częścią nabywać nowych i celuiących współpracowników, częścią zaś odmienić zupełnie redaktorów swoich. Przytaczamy tu kilka tylko przykładów. P. Martainville, porzuca Gazetę Francyi (*Gazette de France*) aby wydawał własny dziennik. L'Abbé Felez odebrać ma znowu główną redakcyię Dziennika rospraw, (*Journal des debats*). P. Fievé, chciał także wydawać swoy własny dziennik, atoli wszedł w ugody z przedsiębiersami gazety Francyi, dla przyięcia steru przy Redakcyi tey gazety. P. P. Dunoyer i Comte maią zapewniony fundusz na rękoymie od kilku znakomitszych bankierów, i wydawać będą gazetę pod napisem le Censeur. Za to liczne w poszyty pismo czasowe tego samego tytułu ustanie. P. P. Jouy i Aignan ogłosić chcą Dziennik „*la Renommée*“ kilkunastu członków Izby Deputowanych będzie nad nim pracować. P. Benjamin Constant chciał z początku pisać własny dziennik, lecz potem ułożyć się miał, że będzie dostarczać artykułów politycznych dla dziennika *le Renommée*, Minerwa będzie nadal wychodzić, lecz zaydą odmiany w redakcyi, to iest, że P. Etienne będzie na przyszłość iedynym wydawcą odpowiedzialnym. P. Thiesse zamieni Listy Normandzkie (*lettres Normandes*) w gazetę: Le franc parleur (wolny mowca). Pismo Biblijoteka historyczna będzie nadal wychodzić, Liberalista to samo. Dosyć, że ile nam wiadomo dotąd, liczba gazet Paryzkich będzie przynaymniey podwoiona, a za to półczasowych, zmnieyszy się więcey niż o połowę. — Drugim przedmiotem są Missyionarze. Nie tylko, że od nieiakiego czasu śmielsze są ich zabiegi i kazania pokatne, niż bywały, ale nadto przemogli przyiacioł swoich do wyraźnieyszego oświadczenia się na ich obronę, niż w roku zeszłym. Z zadumieniem czytamy w pismach czasowych oświadczenia Burmistrzów Prezydentów, i Królewskich Prokuratorów przy Trybunałach, którzy bez zastanowienia się, przyymuią na siebie obronę Missyy, i między pomyślnemi skutkami ich działań wyliczaią mnóstwo pooddawanych dóbr narodowych, odprzysięgaiących Apostolików i t. d.“ Wykrzykuią oraz niezmiernie przeciwko filozofii, rewolucyi, odmianóm i t. p. iak się też nie można od ludzi podobnych spodziewać czego innego. Z drugiey atoli strony nie walczono ieszcze nigdy tak dzielnie przeciwko Missyionarzom i ich nadużyciom, iak właśnie teraz, i z wielkiem wrażeniem na umysłach Francuzów potrafiono ich wystawić śmiesznymi, i przez to nieskończenie zaszkodzić im w opinii publiczney klassy niższey. — Co do przedmiotu trzeciego Wygnańcow, okoliczność tę różni z rożnych stron uważaią. Ministeryium oświadczyło się iuż pierwey i znowu ostatnim razem wyraźnie przeciwko wszelkiemu wdawaniu się w ten przedmiot ze strony prawodawstwa. Nie chce mieć powołanych wszystkich w massie, lecz tylko przestaie na częściowem i to bezpośredniem przebaczeniu Króla. Chce nakoniec ścisłego rozróżniania wygnanych za wypadki z d. 20. Marca 1815 od tych, którzy głosowali na śmierć nieszczęśliwego Ludwika XVI. Pierwszym ma koleyno i poiedyńczo dozwalany bydź powrót do Oyczyzny, ieżeli zobowiążą się, wiernymi zostawać Królowi, i nie mieć żadnego udziału do zamachow przeciwko teraźnieyszey Dynastyi; drugim ma powrot zabroniony bydź prawnie.“

Taż sama Niemiecka gazeta powszechna umieściła list następuiący: „Gdy stosownie do nowego prawa, gazety Paryzkie wolne są od cenzury począwszy od d. 30 Kwietnia, co zrządzi wielką odmianę względem ich istoty, iako też względem osob współpracuiących, przeto nie będzie może obojętną rzeczą, wyliczyć głównych Redaktorów i okazać ich dążność tak, iak było ieszcze w mie-

siąca Stycznia roku bieżącego. Liczba exemplarzów sprzedawać się zwykłych, wiadoma iest luboć nie ze wszystkiem dokładnie, wszakże dostatecznie do osądzenia ich wartości i wziętości: 1.) Dziennik rospraw (*Journal des debats*); Redaktor główny P. Bertin; współpracownik co do artykułów politycznych i literackich, Malte-Brun, co do artykułów teatralnych, Duvignet (artykuły swoie podpisuie głoską C.), Hoffmann, (podpisywał się pierwey głoską H. teraz Z.) de Fejetz co do romansów i historyi (podpisuie się głoską A.), co do pięknych umieiętności Dessault, (podpisywał głoskę Y.); artykuły *Varietés literaires politiques etc.* (Rozmaitości polityczno-literackie i t. d.) pisał dawniey Etienne, pożniey Charles Nadier teraz w skutek umowy następney układa znowu Etienne zwyczaynie po iednym artykule co tydzień; Charles Nodier, Anne Martin, Butard, piszą dla sztuk nadobnych. Liczba odprzedawanych exemplarzów wynosiła 11,000, co przynosiło zysk ogromny; duch tey gazety i iey zasady są rojalistyczne, ministeryialne tylko ze szczególnieyszego polecenia, i gorliwie religiyne. Mówią ze Hrabia Decazes ma bydź Właścicielem dziennika rospraw od miesiąca Marca. 2) Gazeta codzienna (*Quotidienne*): Redaktor główny P. Jamin, współpracownicy Michaud, Lorençin, Merle, Conchery (Sekretarz Izby Deputowanych); liczba rozchodzących się exemplarzy 6000, charakter czyli duch gazety ultrarojalistyczny, niepodległy religiyny. — 3.) Gazeta Francyi (*Gazette de France*): Redaktor główny Lourdoneix, daley Martainville, Briffoult, Belmar. Liczba exemplarzów 4500; duch gazety czysto ministeryialny.— 4.) Dziennik Paryzki (*Journal de Paris*). Główny Redaktor Ourry; liczba exemplarzów 6000; charakter liberalnie-ministeryialny. 5.) Roczniki literackie (*Les Annales literaires*). Główny Redaktor P. Villeneuve; daley Deping (Westfalczyk), Royon; odchod exemplarzy 1500, duch liberalny. 6.) Monitor, główny Redaktor Pauvo; daley Laya, Peuchet, (Autor statyssyki) odchód 3000 exemplarzy. — 7.) Dziennik powszechny (*Journal general*), główny Redaktor P. Rougier, daley Michel, Berr, Droz, Moreau dla teatru; duch liberalny. 8.) Dziennik handlowy (*Journal du commerce*) PP. Evariste Dumoulin; Thiesse (maiący udział do listów Normandzkich (*Lettres Normandes*) Jay, Tissot, Bailleul, (konwencyyny) Baudoin. Odchod, 7500 exemplarzów, charakter liberalny. Twierdzą że ta gazeta iest równie iak Dziennik rospraw, własnością Ministra spraw wewnętrznych. Dziennik Burmistrzów (*Journal des maires*) głównym Redaktorem P. de Mirbel, organ Ministra spraw wewnętrznych i inni, o których nie udało mi się dowiedzieć."

Donoszą że Strasburga pod d. 4. b. m. Czerwca: „Król zalecił dowodzącemu w Lunewilu Jenerałowi Xiążęciu Hohenlohe-Bartenstein, aby tu przybył dla przewodniczenia Sądowi woiennemu, który rozstrzygnąć ma sprawę Jenerała Porucznika Hrabiego Morand, Kawalera W. krzyża legii honorowey i Kawalera orderu S. Ludwika. Jenerał ten dowodził dawniey iednym oddziałem korpusu Xiążęcia Eckmühl, celniącym niegdyś tyle w bitwach pod Anerstädt, Wagram, pod Smoleńskiem pod Moskwą i t. d. Potem mianowany był Dowodcą dywizyi gwardyi. W r. 1815, kiedy Bonaparte powrócił z Elby dowodził korpusem strzelców gwardyi Królewskiey. Oskarzony więc, iakoby wraz z tym korpusem oświadczyć się miał za Bonapartem. We dwa miesiące, po powtórnem przywróceniu Rządu prawego, wytoczono przeciw niemu sprawę, i z powodu oddalenia się iego, uznano go winnym i zaocznie skazano na śmierć. Przesiadywał potem w Niemczech. Teraz powrócił, i żądał od Ministra woyny, Sędziego, aby mógł oczyścić nieprzytomność swoią i bronić się. Dogodzono iego żądaniu. D. 5. rozpoczną się tu rosprawy. Upewniaią, że Morand przekonał iuż Rząd o niewinności swoiey, i że teraz o to tylko rzecz idzie, aby odwołać wydany na niego wyrok śmierci, i ogłosić uroczyście iego niewinność."

Zjednoczone Niderlandy.

Zbrodnia, podobna owemu okropnemu wypadkowi, którego widownią był przed trzema laty Departament Aveyrońaki wydarzyła się w Niderlandach o kilka miesięcy pożniey. Dziennik Niderlandzki (*Journal de la Belgique*) umieścił o tem co następuie: „Nieiaki Maters rodem z okolicy Gröningenskiey, będący Sierżantem, znany był w pułku swoim podówczas w Fermonde załogą stoiącym, iako człowiek porządny, i ścisle obowiązków swoich dopełniaiący. Zniknął raptem (w Maiu 1817) tak, iż nie można było dowiedzieć się, co się z nim stało. Przełożeni iego, zdumieni nad iego oddaleniem się, które ten mniey usprawiedliwiać się dawało,

He że z sobą wziął 200 franków, będące własnością kompanii; wszelako nie wiedziano, co o nim sądzić wypadało, gdy tymczasem, pewien Karol Claus, rodem z Grimberge (Flandryi wschodniey) doniósł, że Maters pożyczył od niego sukni cywilnych, zapewne aby mógł uciec. Doniesiono więc Matersa do Sądu iako zbiega, i za takiego poczytywano go. — W Kwietniu 1819 stało się, iż pomieniony Karol Claus, który w Gminie swoiey nie naylepszą posiadał sławę, zaczął się niezmiernie kłócić ze swoią żoną, czemu przysłuchiwało się wielu sąsiadów, a przyczem żona przezywała go zaboycą. Zaledwie to obiło się o uszy kilku przyiacioł czyli znaiomych zginionego Matersa, aliżei obudziło się w nich podeyrzenie. Karol Claus odbył właśnie podówczas karę wiezienia w domu poprawczym, w Fermonde, a Władza na wieść powziętego podeyrzenia wywiadywała się względem Matersa i wyśledziła dowodnie i prawie zupełnie, że Sierżant Maters zamordowany został w Maiu 1817, a mordercami iego byli bracia Jakób i Karol Clausowie. Ci dowiedziawszy się że Maters chciał zaiechać do ich domu, który był równie sromotnym iak znany dóm Baukala, sprowadził tam troie dziewcząt, między któremi była także ich siostra. Po skończoney piiatyce, która do północy trwała, zawołał Matersa Karol Claus do ubocznіey izby, z którey niebawem kobiety usłyszały ięki. Jedna z nich, uchyliła nieco drzwi, i z przestrachem odskoczyła, postrzegłszy nieszczęśliwego Matersa, pływaiącego w krwi swoiey i oddaiącego iuż ostatniego ducha na ziemi. Dwie drugie kobiety były także świadkami tey okropney sceny, którey zaboycy iak się zdawało nie chcieli utaić przed niemi. Ucięli potem trupowi głowę, i tak tułub wraz z uciętą głową wrzucili do worka i zatopili go w błotnisku niedaleko ich domu będącem. Powróciwszy znowu do domu, gdzie się znaydowały ieszcze te trzy kobiety, wymógł na nich Karol Claus straszne zaprzysiężenie, iako względem tego, co widziały zachowaią wieczne milczenie, ón zaś przysiągł, iż tę natychmiast zamordnie, któraby iedno słowo z ust wypuściła. Nayokropniey charakteryzuie tę zgrozę okoliczność, że Karol Claus strawił tę noc z iedną z tych białychgłów, na słomię w owey izbie, która ieszcze zbroczona była krwią zamordowanego. Uskarzała się ona, że w nogach czuła coś mokrego, co iak mówiła było zapewne krwią Matersa. Nadedniem okazało się istotnie, że ponczochy iey, równie iak i część iey sukni skrwawione były. Obadwa Claussowie są uwięzieni. Główным zabóycą iest były żołnierz Francuzki, który powrócił do domu. Ludzie, służący z nim niegdyś w woysku opowiadaią o nim wiele nieludzkich uczynków. Nie znaleziono ieszcze zwłoków zabitego, lecz kopią bez przestanku w pobliskości mieszkania zabóyców."

Włochy.

Król Jmć Sycyliyski rozporządził, aby Sędziowie we wszystkich sprawach spornych trzymali się głoskowego znaczenia prawa, a gdzieby to iasnem nie było, aby rozstrzygali według rozsądnego tłómaczenia tegoż prawa, a nie według przemożnych wyroków prawniczych, po czem wyroki publicznie drukiem ogłaszane bydź maią. — Na przedstawienia podane przeciwko tey uchwale oświadczył Król Jmć: „że prawo powinno bydź iasne i wyraźne, a nie dowolne, że tym razem przebacza ludzkiey słabości, trzymaiącey się zadawnionych bezdrożów, że atoli spodziewa się, iż odtąd Władze i ich słudzy trzymać się będą ściśle praw i sprawiedliwości."

Turcyia.

Niepokoie, zaszłe w Wielkorządztwie Wan (w Turkomanii), których głównym sprawcą iest sam Derwisz Basza, zrzucony Wielkorządzca tey Prowincyi, spowodowały W. Portę, wysłać tam Serta Machmuda Baszę z zaleceniem aby zbroyną siłę siedmiu innych Baszów połączył ze swoią dla skarcenia i zniszczenia rokoszanów. Basza Derwisz dopuścił się naywiększych bezprawiów i niesprawiedliwości. Powstanie Ludu przeciwko niemu zmusiło go, ratować się ucieczką; udał się ón do Tabris w Persyi, gdzie przyiał go uprzeymie tameczny Wielkorządca Abbas Mirza (drugi syn i domniemany Następca tronu Szacha Perskiego). Potem dopiero zrzuciła go formalnie W. Porta z Urzędu, mianuiąc Następcą iego Ibrahima syna Spanakyi Baszy. Basza Derwisz powołany został tymczasem od swoich stronników i wynikła formalna woyna między obu pretendentami, przyczem Ibrahim Basza przez wysadzenie prochowni życie utracił. Gdy Ministeryium Tureckie miało podeyrzenie, że ci rokoszanie dostaną nieiaką pomoc od Persów, przyszło więc do żywey rosprawy z przybyłym niedawno do Konstantynopola Rezydentem Perskim Mirzą Ferdschullah Chanem i tey to rozprawie przypisuią, oziębłe obchodzenie się z Rezydentem od czasu iego przybycia.